

NIEBEZPIECZNY POPULIZM

my

kontra oni

Populizm to niebezpieczna pokusa dla partii głównego nurtu polityki na całym świecie, jednak to w Europie stał się przyczyną totalitarnego tsunami.

Populistyczna propaganda jako droga na skróty do zdobycia władzy oraz mobilizacji mas była i jest cyklicznym zjawiskiem zagrażającym samej istocie demokracji oraz pokrewnym jej wartościom: prawom człowieka, wolności osobistej i tolerancji.

Niebezpieczną naturę populizmu łatwo dostrzec przypominając sobie historię lat dwudziestych, trzydziestych oraz czterdziestych ostatniego stulecia: czasów ekonomicznego Wielkiego Kryzysu, który rozpoczął się w 1929 r. i umożliwił wejście na scenę polityczną nazizmowi. Podstawowy mechanizm jest prosty i skuteczny: niepewność budzi strach, a strach rodzi nienawiść - jeśli poddać manipulacji ludzkie uczucia i lęki.

Na progu kryzysu, który miał początek w 2008 r., nad Europą bardziej niż kiedykolwiek od czasu Wielkiego Kryzysu zawisła groźba powrotu tego zjawiska.

JAK OKREŚLIĆ POPULIZM

W literaturze politologicznej istnieje wiele definicji populizmu. Najczęściej uważa się go za mobilizację maksymalnej liczby wyborców w krótkim czasie poprzez stosowanie nierealistycznych i chwytliwych obietnic. Charakteryzuje to jednak raczej oportunizm, nie populizm. Populizm to podejście oparte na eksploatacji podstawowych ludzkich lęków i emocji. W polityce wykorzystuje się w tym celu popularne stereotypy, frazesy i przesady w celu zdobycia pewnej pozycji na scenie politycznej. Główna zasada zawsze brzmi: „My przeciwko Tamtym”: walka „zwykłych ludzi” przeciw „rządowemu establishmentowi” i/lub „uprzywilejowanym elitom”. Populizm karmi się iluzją jedności ludu/narodu przeciw zniechęconym elitom świata polityki i kultury, a także grupom rzekomo chronionym przez te elity.

POPULISTYCZNE KAMPANIE W CELU ZDOBYCIA GŁOSÓW WYBORCÓW

Populizm jest chętnie używany w trakcie kampanii wyborczych i rok 2009, zwany „rokiem wyborów” pokazał, że populizm to nadzwyczaj lubiane narzędzie. Kryzys ekonomiczny i jego konsekwencje, a także imigracja oraz sugerowane podminowanie fundamentów kulturowych i religijnych społeczności to tematy eksploatowane przez populistów oraz prawicowych ekstremistów. Starają się oni wykrzyć niskie pobudki, lęki, stereotypy i uprzedzenia większości populacji, a następnie zaproponować proste rozwiązania skomplikowanych problemów w celu zbudowania solidnej bazy wyborczej pozwalającej na promocję własnych politycznych opcji i pomysłów.

Potrzebę pochylenia się nad tym problemem i zajęcia stanowiska wskazują alarmujące przykłady zjawiska populizmu pochodzące z całej Europy:

- w 2009 r. strajk robotników w Wielkiej Brytanii pod hasłem „Praca w Anglii tylko dla Anglików” wzywał do ochrony brytyjskiego rynku pracy przed obcokrajowcami;
- w trakcie debaty wyborczej w Hiszpanii w 2008 r. lider partii konserwatywnej Mariano Rajoy twierdził, że imigranci zagrażają bezpieczeństwu socjalnemu hiszpańskich pracowników;
- w 2008 r. Umberto Bossi, przywódca włoskiej skrajnie prawicowej Ligi Północnej, tuż po zwycięstwie wyborczej koalicji swojej partii z Silvio Berlusconim ostrzegł, że posiada uzbrojonych ludzi gotowych działać w imieniu bezpieczeństwa publicznego;
- w trakcie niepokoju społecznego we Francji w 2005 r. Nicolas Sarkozy, wówczas minister spraw wewnętrznych, był często krytykowany za stosowanie „strategii napięcia”, polegającej na przekonywaniu ludzi, że większość protestujących to cudzoziemcy i nazywaniu ich „racaille” (śmieci, szumowiny), co przez tygodnie napędzało eskalację przemocy i zamieszki w całym kraju;
- sławetni bliźniacy Kaczyńscy w Polsce, obaj na szczytach politycznej kariery, regularnie wzbudzają niepokój na forum międzynarodowym swoją retoryką pełną uprzedzeń wobec homoseksualistów.

Kilka ciekawych sondaży

Kilka ciekawych sondaży wśród Europejczyków wyraźnie wskazuje, czym populiści i skrajni prawicowcy posługują się w niedalekiej przyszłości w celu promocji swoich opcji politycznych:

W 2009 r. *Liga Przeciw Zniesławieniu* (ADL) opublikowała rezultaty badania zjawiska antysemityzmu w 7 krajach europejskich. Jeden z wniosków jest szokujący: 31% Europejczyków obarcza winą za spowodowanie kryzysu ekonomicznego Żydów.

Jest to przerażające nie tylko dlatego, że taka sama postawa sprawiła, że nasz kontynent ucierpiał wskutek Holocaustu. Pokazuje to również, że „stary” antysemityzm nie został złożony do grobu przeszłości.

Taktyka „My kontra Oni” wymaga od populistów określenia wrogów. W tym wypadku są to Żydzi. Skrywają się oni, wedle antysemitów, we władzach systemu finansowego, dlatego można ich w rezultacie winić za kryzys ekonomiczny¹.

Większość prawicowych ekstremistów posługuje się podobnymi mitami w celu stworzenia i utrzymania obrazu „wroga publicznego”. Należy podkreślić, że „kryminalizacja” pewnych grup i społeczności – przy użyciu wykrytych tendencji socjologicznych – jest jedną z cech populizmu.

Kolejny przykład daje wyobrażenie, co może spotkać demokrację w przyszłości, jeśli nietolerancyjne tendencje polityczne przybiorą na sile. Dotyczy on roli partii politycznych głównego nurtu, które tracą zdolność docierania do ludzi w odpowiedzialny sposób. Podążając za populistyczną modą są one współodpowiedzialne za wzrost antydemokratycznych i nietolerancyjnych prądów w Europie. Należy na to spojrzeć pod kątem używania przez partie i grupy skrajnej prawicy demagogicznej, budzącej emocje retoryki poprzez stosowanie ulicznego języka „prostych ludzi”.

Według sondaży przeprowadzonych przez Instytut Badań Kryminologicznych w Dolnej Saksonii (Niemcy) jeden spośród dwudziestu niemieckich nastolatków należy do skrajnie prawicowej grupy i tyle samo niemieckich 15-letnich chłopców jest członkami grup neo-nazistowskich. W tej samej grupie zaangażowanie w politykę głównego nurtu jest mniejsze. „To szokujące, że grupy skrajnej prawicy odnoszą większe sukcesy w werbowaniu młodych mężczyzn niż uznane partie polityczne”, zauważył Christian Pfeiffer, jeden z autorów raportu zleconego przez niemieckie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych². Pfeiffer zwraca uwagę na fakt, że mniej niż 2% młodych mężczyzn uczestniczy w polityce głównego nurtu, podczas gdy aż 5% z nich jest zaangażowanych w działalność grup skrajnie prawicowych. Jeden z wniosków, które możemy z tego wyciągnąć brzmi: ważna jest praktyczna praca wśród młodych ludzi w celu podnoszenia świadomości, niwelująca nietolerancyjne uprzedzenia i antydemokratyczne postawy. Może ona odebrać przestrzeń populistycznym mówcom, czyniąc ich bezsilnymi i zmusić partie głównego nurtu do utrzymania demokratycznej, nieskorumpowanej retoryki opartej na tradycji poszanowania praw człowieka.

1 ADL: Attitudes Towards Jews in Seven European Countries (Stosunek do Żydów w 7 europejskich krajach) http://www.adl.org/PresRele/ASInt_13/5465_13.htm

2 Kriminologisches Forschungsinstitut Niedersachsen: Jugendliche in Deutschland als Opfer und Täter von Gewalt, www.kfn.de/versions/kfn/assets/fb107.pdf

CECHY POPULIZMU

Uproszczone odpowiedzi na skomplikowane pytania, które zdają się dla większości ludzi rozsądne, jednak zazwyczaj są to rozwiązania nierealistyczne i niewykonalne – tzw. „*myślenie czarno-białe*”, np. *rozpad UE i protekcyjnizm rynku w celu zahamowania kryzysu ekonomicznego; walka z imigracją w celu zmniejszenia bezrobocia; brak świadczeń socjalnych dla poszukujących azylu w celu zapewnienia emerytur i rent; wyższe wyroki więzienia w celu walki z przestępczością...*

Kampanie dotyczące tematów budzących emocje, które nie odzwierciedlają prawdziwych i aktualnych problemów kraju, np. *przestępczość, integracja, podatki, patriotyzm, imigracja, równość społeczna, ceny ropy, postawy antyeuropejskie...*

Wykorzystywanie popularnych stereotypów, klisz i przesądów jako narzędzi do mobilizacji mas. Ważnym sposobem mobilizacji i polaryzacji są krótkie i chwytliwe slogany oraz symbole, np. „*Praca w Anglii dla Anglików*”, „*Europa głośuje, Austria decyduje*”, „*Władza dla ludu*”, „*Skasować elity!*”, „*Czas na zmianę!*”, „*Tak, potrafimy*”, „*Stop islamizacji*”, „*Dla ojczyzny i wolności*”, „*Przeciw zdrajcom unijnym*”, „*Litwa dla Litwinów*”, „*Naprzód Italio!*”...

Silny patriotyzm koncentrujący się na ratowaniu „tożsamości kraju”, która jest zagrożona przez np. *globalizację, islamizację, Unię Europejską, imigrację, budowę meczetów, dwujęzyczne drogowskazy do szkół, inne kultury/religie/tradycje...*

Argumenty przeciw ksenofobicznemu populizmowi w Hiszpanii

Wyzwanie

Debaty polityczne podczas kampanii wyborczych nie zawsze są czyste. Niekiedy politycy zbyt często używają tematu imigracji w populistyczny sposób, aby wykreować mowę opartą na utartych stereotypach i przesądach „publiczności”. Podsumowanie ich taktyki jest łatwe: użyjmy tematu imigracji oraz Romów jako wyborczej broni przeciw innym. Wskutek tej „gry” zawsze cierpią najbardziej wrażliwe grupy społeczeństwa, które ulegają kryminalizacji i napiętnowaniu. Ich życie staje się jeszcze cięższe – tylko dlatego, że politycy używają nacjonalistycznej i ksenofobicznej retoryki w celu zdobycia głosów wyborców.

Działanie

Ruch *Przeciw Nietolerancji* opublikował broszurę zatytułowaną *Zeszyt Analiz*, która wskazuje zagrożenia spowodowane przez populizm, szczególnie te związane z imigracją. Publikacja zawiera „katalog” najczęstszych sloganów populistów i ksenofobów, takich jak: „nie powinieneś wpuszczać do domu więcej ludzi niż jest w stanie pomieścić”, „imigranci najeżdżają Hiszpanię i Hiszpanie powinni bronić swojego kraju”, „imigranci zabierają miejsca pracy Hiszpanom i w związku z tym rynek pracy powinien być chroniony”. Na wszystkie te argumenty broszura daje jasne odpowiedzi, oparte na faktach obalających istotę tych popularnych ksenofobicznych przekonań. Książka w języku hiszpańskim jest dostępna pod adresem:

www.movimientocontralaintolerancia.com/html/cuadernosAnalisis/cuadernos_analisis2.asp

“My kontra Oni” - Dwóch zadeklarowanych publicznych wrogów

Populizm ma wiele twarzy i zmienia się nie tylko pod względem kreowanych wrogów, ale także w zależności od regionu i kraju. Obecny „populizm latynoamerykański”, reprezentowany przez prezydenta Wenezueli Hugo Chaveza, jest całkiem inny od populizmu praktykowanego w Europie. Wszystkie populizmy łączy jednak potrzeba posiadania wrogów, wyrażona wcześniej jako „My kontra Oni”. Ma ona wymusić powstanie fizycznych i mentalnych barier, zawsze przy użyciu istniejących stereotypów, lęków i sytuacji społecznych w celu osiągnięcia maksymalnych korzyści dla własnego zaplecza politycznego. Istnieje wiele populistycznych koncepcji „wroga” i wszystkie należy zwalczać: homofobia, ksenofobia, afrofobia, antysemityzm itd. Istnieją jednakże dwie grupy ludzi, które od dawna stanowią cel ataków w trakcie kontrowersyjnych publicznych debat i zdają się być „wrogiem publicznym nr 1” dla większości populistów oraz skrajnej prawicy w dzisiejszej Europie: muzułmanie i Romowie.

ISLAMOFOBIA

Prawdopodobnie najbardziej trafna definicja islamofobii została wyartykułowana przez brytyjską organizację pozarządową *Runnymede Trust*¹: „Islamofobia to strach przed islamem lub nienawiść do tej religii, co prowadzi do pogardy wobec wszystkich muzułmanów, dyskryminacji poprzez wyłączenie ich z życia ekonomicznego, społecznego i publicznego. Zawiera ona pogląd, że islam nie posiada wspólnych wartości z innymi kulturami, jest gorszy od zachodniej cywilizacji i stanowi bardziej polityczną ideologię przemocy niż religię”.

Islamofobia zaważadnęła światem po atakach 11. września 2001, dniu w którym nastąpiła seria skoordynowanych samobójczych akcji w Stanach Zjednoczonych. Europa doświadczyła najbardziej traumatycznych terrorystycznych aktów przemocy 11. marca 2004 w Madrycie oraz 7. lipca 2005 w Londynie. Od tamtej pory populistyczna antyislamska argumentacja wybuchła płomieniem w rosnącej liczbie partii politycznych i organizacji².

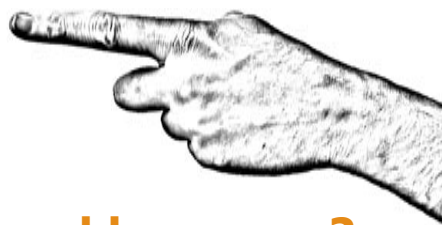
Wiele antymuzułmańskich demonstracji i kampanii grup skrajnie prawicowych miało i ma miejsce w całej Europie. Prym wiodą Hiszpania, Szwajcaria, Niemcy, Holandia, Austria, Belgia, Francja, Włochy i Wielka Brytania. Argumenty używane przeciw projektom budowy meczetów i domniemanej „islamizacji społeczeństwa” są nie tylko wyrazem islamofobii, ale także rasizmu.

Chociaż większość partii politycznych głównego nurtu nie dołączyła do tej wielce ksenofobicznej mobilizacji, istnieje niebezpieczna tendencja socjologiczna napędzana w bardzo nieodpowiedzialny sposób przez niektóre media i popularne partie w Europie. Holandia stanowi świetny przykład kraju, gdzie wszystkie te skrajności stają się rzeczywistością. Geert Wilders jest członkiem holenderskiego parlamentu i nową twarzą tego zjawiska. Wilders prowadzi dość kontrowersyjną kampanię przeciw islamowi. Oto przykład jednej z jego wypowiedzi: „Nie nienawidzę muzułmanów, nienawidzę islamu”. Jest producentem krótkometrażowego filmu Fitna, kontrowersyjnego antyislamskiego obrazu, który deklaruje przedstawienie „inspirowanego Koranem terroryzmu, islamskiego uniwersalizmu oraz islamu w Holandii”. W trakcie wyborów do Parlamentu Europejskiego w 2009 r. Geert Wilders oraz jego partia zdobyli 17% głosów w Holandii i w rezultacie 4 miejsca w Parlamencie Europejskim.

¹ www.runnymedetrust.org

² Islamophobia Watch - www.islamophobia-watch.com

WHO



shall we blame now?

Piwne rozmowy stałych bywalców baru

Kampanie wyborcze i rosnący skrajnie prawicowy populizm zdają się być ze sobą spokrewnione, podobnie jak wzrost liczby aktów przemocy łączy się z terminem rozgrywek piłkarskich. Austriacka organizacja *Społeczny Wpływ (Social Impact)* we współpracy z rysownikami komiksów w mądry i zabawny sposób przedstawiła wagę problemów takich jak: przesady ksenofobów, mowy pełne nienawiści, wolność religii, prawo pobytu, homofobia, rasizm czy przemoc domowa. Podstawki pod piwo z (komicznymi) rysunkami, sprytne slogany, fakty oraz informacje rozprowadzono w barach i restauracjach Austrii w trakcie wyborów i Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2008. Działania te miały na celu podniesienie świadomości społeczeństwa na temat aktualnych konfliktów i „gorących tematów” oraz przedstawić bardziej przemyślany punkt widzenia w danej sprawie. W ten sposób konfliktom i stereotypom podcina się korzenie oraz prowokuje dyskusję opartą na faktach. Aby walczyć z populizmem i nietolerancją *Social Impact* wybrała miejsca, gdzie takie zjawiska często się rodzą: knajpy. Użycie podstawek pod piwo jako medium przekazu pozwoliło skutecznie wyrazić obecność w miejscu formowania się lokalnej opinii publicznej, utwierdzania się przesądów i pochodzenia populistycznych przemówień: stołu, gdzie stali bywalcy piją piwo i dyskutują na temat „Boga i świata”.

<http://social-impact.at>

Nie ma piwa dla nazistów

W październiku 2008 niemiecka grupa skrajnie prawicowych populistów zwana „pro-Köln” zaplanowała w Kolonii wielki międzynarodowy „Kongres przeciw islamizacji”. Konferencja została pomyślana jako część serii imprez, które „pro-Köln” organizował protestując przeciw budowie wielkiego centralnego meczetu w Kolonii (budowa meczetu została zatwierdzona przez Ratusz i już się rozpoczęła) i domniemanej islamizacji Europy. Lokalne władze nie posiadały mocy prawnej zdelegalizowania imprezy, ale możliwa okazała się mobilizacja ludzi i okazania obywatelskiego nieposłuszeństwa na tak wielką skalę, że konferencja musiała zostać odwołana. Związki zawodowe, lokalne społeczności, grupy lewicowe, uczniowie, studenci, zwykli obywatele oraz burmistrz Kolonii utworzyli wspólnotę wystarczająco silną, aby zablokować całe miasto

przed przybyciem na rasistowską imprezę międzynarodowych delegacji:

- taksówkarze odmawiali dowiezienia uczestników konferencji do miejsca noclegu czy spotkań;
- hotelarze unieważnili rezerwacje pokoi dokonane przez uczestników konferencji;
- bary i restauracje rozpoczęły kampanię pod hasłem “NO KÖLSCH FOR NAZIS” (‘Kölsch’ to nazwa lokalnej marki piwa z Kolonii) i odmawiały obsługiwanie uczestników konferencji;
- tysiące aktywistów z całych Niemiec wraz z obywatelami Kolonii zablokowały ulice miasta i protestowały przeciw „antyislamskiej konferencji”.

www.hingegangen.mobi

ROMOFOBIA

Valeriu Nicolae, dyrektor *Romskiego Centrum Informacyjnego w Europie*¹, napisał w artykule Romofobia: rasizm dopuszczalny w Europie (Romaphobia Europe's Acceptable Racism): „Jeśli jesteśmy biedni to dlatego, że nie chcemy pracować; jeśli jesteśmy bogaci to znaczy, że kradniemy.”

W tym zdaniu wyrażone zostały stereotypy panujące wśród Europejczyków. Stosunek opinii publicznej do Romów ukazuje sondaż przeprowadzony w Rumunii w 2001 r.: 99% Rumunów uważa, że Romowie zasługują na najmniej szacunku za wszystkich mniejszości etnicznych kraju. Według badania 3 najczęstsze określenia Romów to „złodzieje”, „brudni” oraz „leniwi”.

Prawda brzmi: Romowie to kozły ofiarne Europy. Wyżej wymienione przesady wciąż są głęboko zakorzenione w umysłach zwykłych ludzi oraz populistów. Pozwalają one uważać Romów za „wrogów publicznych” i łatwo wzniecać wobec nich rasistowski płomień nienawiści.

Rezultat to torturowanie Romów na posterunku policji w Kosicach (Słowacja), podpalenia domów rodzin romskich w Czechach i Włoszech, napady na Romów w Rumunii, nielegalne demonstracje przeciw osiedlom romskim w Czechach, prześladowania w wioskach w Hiszpanii – to tylko kilka niedawnych przykładów. Szczególnie sytuacja we Włoszech wymaga szczegółowych wyjaśnień.

Nie jest łatwo pokrótce opisać, co dzisiaj spotyka Romów we Włoszech. Pewne jest to, że te haniebne zdarzenia łączą najczarniejsze, wstydlive karty historii Europy z teraźniejszością: pobieranie odcisków palców romskiej populacji przez policję, brutalne napady na obozowiska Romów, populistyczna antycygańska retoryka w mediach i przemówieniach polityków głównego nurtu oraz obojętność społeczeństwa, której smutną ilustracją jest następujący nagłówek z gazety: „Zgon romskiej dziewczynki na plaży we Włoszech, zignorowany przez plażowiczów”². Ten przypadek jest dowodem szkodliwych konsekwencji populizmu. Tak dramatycznie wygląda rzeczywistość obojętności, którą możemy zdefiniować jako rodzaj pasywnej nietolerancji.

1 www.erionet.org

2 EveryOne, Group for international cooperation on Human Rights Culture - www.everyonegroup.com

Istnieje tylko jeden możliwy kurs, by walczyć z tym niebezpiecznym zjawiskiem: **działanie!**

To nasza wspólna odpowiedzialność i moralny imperatyw

- Trzeba działać przeciwko rasizmowi i nietolerancji w celu podniesienia świadomości;
- Trzeba działać, aby bronić naszych wspólnych wartości demokratycznych oraz praw człowieka;
- Należy działać, aby zagwarantować godność wszystkich istot ludzkich;
- Należy działać, aby uchronić Europę przed jej własnym upiorem totalitaryzmu;

Kto jeśli nie my • Gdzie jeśli nie tutaj • Kiedy jeśli nie teraz

Źródła internetowe

- **Eurozine** - Nowy populizm - www.eurozine.com/comp/focalpoints/populism.html
- **Spiritus Temporis** - Wszystko o populizmie - www.spiritus-temporis.com/populism/
- **ECRI** - Rasistowski, antysemicki i ksenofobiczny dyskurs w polityce
www.coe.int/t/dghl/monitoring/ecri/activities/14-public_presentation_paris_2005/Presentation2005_Paris_proceedings_en.pdf
- **OBWE** - Komisarz ds. mniejszości narodowych o populizmie High Commissioner on National Minorities: Keynote speech 'The Rise of Populism and its Implications for National Minorities' - www.osce.org/item/35686.html
- **UNITED** - Broszura tematyczna „Jak rozumieć i przeciwdziałać językowi wrogości?” - www.unitedagainstracism.org/pages/thema03.htm

Zebrał: Valentin González (MCI, Hiszpania) i UNITED for Intercultural Action. Tłum.: Sebastian Daniel

Socrates
Grundtvig



Materiał przygotowany w ramach projektu: „Społeczeństwo obywatelskie przeciwko ekstremizmowi prawicowemu – tworzenie nowych strategii edukacyjnych dla organizacji pozarządowych”, projekt ten jest wspierany przez Program Grundtvig Komisji Europejskiej i realizowany przez sieć UNITED wraz z organizacjami partnerskimi w 8 krajach Europy.

KONTAKT



Stowarzyszenie “NIGDY WIĘCEJ”

PO Box 6 • 03-700 Warszawa 4 (prosimy załączyć kopertę i znaczek)

Tel. 0601 360 835

redakcja@nigdywiecej.org • www.nigdywiecej.org

Konto: Stowarzyszenie “NIGDY WIĘCEJ”: PKO BP I Oddział Centrum, Warszawa, 25 1020 1013 0000 0902 0129 5898

Informacje zawarte w niniejszym tekście niekoniecznie odzwierciedlają stanowisko lub opinie naszych sponsorów. Sponsorzy nie są odpowiedzialni za jakiegokolwiek wykorzystanie tego materiału.

Publikacja jest częścią projektu „Społeczeństwo obywatelskie przeciwko prawicowemu ekstremizmowi” i możliwa była dzięki wsparciu programu Grundtvig Unii Europejskiej.

The European Union



against discrimination



COUNCIL OF EUROPE
CONSEIL DE L'EUROPE